

MAŁGORZATA JOANNA ADAMCZYK
Warszawa

ZGŁĘBIAJĄC WŁAŚCIWOŚCI PISANIA O SOBIE

Le propre de l'écriture de soi („istota pisania o sobie”) to kolejna wśród wielu francuskich książek poświęconych szeroko pojętemu autobiografizmowi¹. Wydany w serii „Passage aux Actes” tom jest pokonferencyjną publikacją referatów wygłoszonych na spotkaniu, które odbyło się w Paryżu w maju 2006 r. Wśród autorów opublikowanych wystąpień znaleźli się zarówno ci, którzy stosunkowo niedawno rozpoczęli swoją przygodę z autobiografią i wciąż patrzą nań świeżym okiem (na przykład Michel Manson), jak i ci, którzy zajmują się tą tematyką od lat i to jej zawdzięczają swe naukowe sukcesy. Tym zaś, komu zadedykowano i paryską konferencję „Le propre de l'écriture de soi”, i niedawno wydaną książkę pod tym samym tytułem, jest człowiek, dzięki któremu „autobiograficzne zamieszanie” na dobre zawitało do teoretycznych rozważań o literaturze — autor *Paktu autobiograficznego* i współzałożyciel Stowarzyszenia na rzecz Autobiografii — Philippe Lejeune. Przed

autorami zebranych w publikacji prac stało tym samym nie lada wyzwanie — dorównać poziomowi wyznaczonemu przez dotychczas napisane teksty teoretyczne dotyczące autobiografii, nie ograniczać się do prostego zreasumowania istniejących opracowań, nie tyle zamykać i podsumowywać poruszane wcześniej tematy, ile podsuwać nowe tropy badawcze, a wreszcie — twórczo potraktować dorobek Lejeune’a.

Prace poświęcane wybitnym uczonym często bywają przykrawianiem ich do wygodnej etykiety pod tytułem „znakomitość”, składaniem im bałwochwalczego hołdu należącego muzealnemu skamienielinom. Francuscy badacze starali się tego uniknąć, pytanie tylko — w jakim stopniu się to udało. Choć wielu (Jean-Louis Jeannele, Françoise Simonet, Marie-Françoise Lemmonier-Delphy, Catherine Viollet i inni) usiłowało brać się z kolosem za bary, dystansując się od takiej definicji paktu autobiograficznego, jaką zaproponował jej twórca, to jednak cały tom zamyka się tekstem Jacques’a Lecarme’a, rozpoczynającym się i kończącym niemal jak hagiografia kolegi po fachu. Nie należy przy tym zapominać, że także sam Lejeune podważał swoją dawną definicję paktu, kilkakrotnie próbując ją przeformułować i nieustannie podkre-

Adres do korespondencji: m.adamczyk@ci.edu.pl

¹*Le propre de l'écriture de soi*, Françoise Simonet-Tenant i in. (red.), Édition Téraèdre, Paris 2007, stron 180 (seria „Passage aux actes”).

ślając, że należy traktować ją jako sugestię czy punkt wyjścia, a nie jako dogmat. W związku z tym krytyczna ocena jego pracy nie jawi się już jako rewolucja, a teoretyczne utarczki uczestników konferencji z jej intelektualnym patronem zdają się sprowadzać do prób naukowego samookreślenia się wobec prekursorskiej myśli z lat siedemdziesiątych. To przecież dzięki dziełu Lejeune'a i jego współpracowników dokonał się przełom w naukach o literaturze — powoli odchodzono od wizji autoteliczności utworów literackich, by okazać większe zainteresowanie odbiorcą, odbiorcą i relacją nadawca–odbiorca, obecną w tekście. Polemizując z myślą, która ten przełom uczyniła możliwym, autorzy *Le propre de l'écriture de soi*, być może częściowo nieświadomie, umożliwiają czytelnikowi odczytanie jej w jej rodzimym kontekście, także instytucjonalnym (wszak uczestnicy paryskiej konferencji to głównie uczniowie Lejeune'a, jego koledzy ze Stowarzyszenia na rzecz Autobiografii oraz współuczestnicy prowadzonych przezeń badań).

O niewątpliwym sukcesie autorów tekstów decyduje rozległość poruszanych w książce zagadnień oraz szerokość nakreślanych przez nie perspektyw. Każde z wystąpień jest oczywiście związane tematycznie z autobiografizmem, który jednak, jak wiemy, zwykł uaktywniać się na wielu polach. Dzięki temu każdy z autorów mógł skonfrontować piśmiennictwo autobiograficzne z tym, co jest dla niego najbardziej zajmujące we własnej pracy naukowej. Tym samym czytelnik może zaobserwować, na ile rozmaitych sposobów da się wykorzystać autobiografię: zderzając je z granicami gatunku (Françoise Simonet-Tenant, Vincent Ferré), z granicami innych form wyrażania (Geneviève Haroche-Bouzinac, Brigitte Diaz, Christine Delory-Momberger, Jean Biarnes, Marie-Claude Penloup) i wreszcie z innymi polami badawczymi (Michel Manson traktujący piśmiennictwo autobiograficzne jako źródło historyczne dla swoich badań nad historią zabawek, Anne Roche).

Konfrontacja autobiografii z jej granicami gatunkowymi polega przede wszystkim na dokładnej analizie jej współcześnie pojawiających się form, które pozwalają zaobserwować kilka tendencji: po pierwsze — do hybrydyzacji ga-

tunkowej (miniautobiografie, mieszanie ze sobą opowiadania i dziennika intymnego, autobiografii i biografii itd., o czym szerzej pisze Françoise Simonet-Tenant), po drugie — do mieszania autobiografizmu i fikcji (powieści autobiograficzne, autofikcje, które z genologicznego punktu widzenia rozpatruje Jean-Louis Jeanelle), po trzecie — do krzyżowania się różnych sposobów doświadczania i wyrażania Ja (Véronique Montément analizuje, jak kształtuje się Ja autobiografa w konfrontacji z wplecionymi w tekst autobiograficzny fotografiami, Vincent Ferré zaś zastanawia się, czy i na ile Ja eseisty różni się od Ja autobiograficznego). W jaki sposób te trzy tendencje mogą posłużyć do odkrycia tego, co w autobiografii nieredukowalne i co jest jej istotą? Takie pytanie stawiają przed nami autorzy pierwszej części książki, wskazując kierunek, w którym należy szukać, ale nie dając jednocześnie odpowiedzi.

Druga część tomu poświęcona jest innym formom wyrażania siebie: teatrowi autobiograficznemu oraz epistolografii pojmowanej jako swoista autobiografia „zaadresowana”, jako ciągle dawanie świadectwa swego istnienia (Geneviève Haroche-Bouzinac, Brigitte Diaz). O ile patrzenie na listy jako na teksty autobiograficzne niespecjalnie zdziwi polskiego czytelnika, o tyle mówienie o teatrze autobiograficznym może nam wydawać się zaskakujące. Dlatego też teksty Anne Coudreuse, Françoise Le Borgne, Geneviève Jolly i Sylvaina Ledda jawią się jako szczególnie cenne i odkrywcze. W polskich badaniach brak bowiem rozważań o teatrze autobiograficznym, mimo że pojawiała się już w nich, wraz z analizami nadrzędnego podmiotu wypowiadającego w dramacie², koncepcja teatru przynajmniej częściowo autotematycznego, w którym wypowiadacz-skryptor w tekście niedialogowym (didaskaliach, przedmowie, posłowniu, czasem przypisach) wprowadza partie odautorskie. Tymczasem francuscy badacze pokazują, że zwłaszcza w dobie kryzysu gatunków teatr autobiograficzny jest możliwy, przy czym Sylvain Ledda podkreśla na przy-

²Na przykład w pracy Krystyny Rutkowskiej *Dramatyczne gry w podmiot*, „Teksty Drugie” 1999 nr 1–2.

kładzie Musseta, że jeśli mamy do czynienia z autobiograficznością teatru, to jest ona efektem takiej a nie innej recepcji sztuk danego autora. O Mussecie powszechnie sądzono, że poprzez teatr wyrażał swoją biografię, więc często mylono go z bohaterami stworzonych przezeń dramatów. Tym samym dzieje postaci, które wymyślił, nie tylko opierały się na jego losach, ale też na nie wpływały, dzięki czemu jego dramaty tym bardziej postrzegano jako autobiograficzne. To zjawisko uwydatnia wagę praktyk odbiorczych i socjologii literatury w odczytywaniu dzieła, na które być może warto byłoby położyć większy nacisk także w polskich badaniach.

Trzecim tematem poruszonym w *Le propre de l'écriture de soi* są *histoires de vie*, czyli dokumenty osobiste (dokumenty życia osobistego) rozpatrywane jako model rozumienia nauk humanistycznych (Dilthey), sposób samookreślenia się, formowanie samego siebie przez autora (Jean Biarnes, Christine Delory-Momberger), materializowanie życzenia spisania słów swojej życiowej historii (Marie-Claude Penloup) i praktyka społeczna, którą można rozmaicie wykorzystywać (w socjologii, w historii itp., czego przykłady dają w swoich tekstach Catherine Delcroix i Michel Manson). W tym dziale cieszyć może nas obecność polskiego akcentu: Christine Delory-Momberger, zwięźle omówiwszy myśl Wilhelma Diltheya (który proponował odczytywanie nauk humanistycznych z perspektywy autobiograficznej), charakteryzuje pokrótce metodę dokumentów osobistych (inaczej: metodę biograficzną) zapoczątkowaną przez tak zwaną szkołę chicagowską pracą Floriana Znanieckiego i Williama Thomasa *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Metoda ta jest jednym ze sposobów przeprowadzania badań empirycznych w naukach społecznych, polega zaś na gromadzeniu danych utrwalonych w autobiografiach, kronikach, listach i innych dokumentach osobistych. Umożliwia to socjologowi spojrzenie na rzeczywistość „oczyma jej uczestników”, a nie „absolutnego obserwatora”, co było jednym z głównych postulatów socjologii humanistycznej i ku czemu ponownie zwrócono się w latach siedemdziesiątych XX wieku, głównie dzięki Danielowi Bertaux.

Dokumenty osobiste są pewnym zachowaniem, rodzącą się często podczas lektury (Marie-Claude Penloup) chęcią opowiedzenia jakiegos życia (lub jego części), uporządkowania go, zastęglą w praktyce piśmienniczej oralnością, która tym samym zyskuje byt materialny. Już teksty z poprzednich działów książki uczuły na to, by nie analizować szeroko pojętych dokumentów osobistych (w tym i autobiografii) wyłącznie jako utworów literackich, ale by patrzeć także na ich paratekstualny aspekt. Geneviève Haroche-Bouzinac i Brigitte Diaz zwracały uwagę na to, że analizując czyjąś korespondencję należy uwzględnić fakt, iż Ja epistolografa konstruowane jest w ramach pewnej praktyki, i to zarówno dla samego siebie, jak i dla innego — adresata. Véronique Montément ukazywała nam zaś, że wkroczenie fotografii w świat tekstów autobiograficznych czyni je tym bardziej heterogenicznymi, stworzonymi poprzez rekompozycję, ukontekstowanie, *bricolage* (których rolę w autobiografiach podkreślały już Catherine Viollet i Marie-Françoise Lemmonier-Delphy). Podkreślanie wagi materialności dokumentów osobistych, którą nie zawsze się w badaniach nad literaturą dostrzega — to kolejna zaleta *Le propre de l'écriture de soi*.

Czwartym i ostatnim obszarem badawczym poruszonym w książce jest powiązanie powstawania tekstów autobiograficznych z francuskim (a szerzej: zachodnim, widzianym z perspektywy krajów frankofońskich) kręgiem kulturowym. W jakim stopniu tworzenie autobiografii łączy się z wykształconą przez Europejczyków koncepcją podmiotu? Na to pytanie próbują odpowiedzieć Véronique Bonnet, Anne Roche i Yolaine Parisot. Roche zauważa, że „gest autobiograficzny” od dawna obecny jest w literaturze arabskojęzycznej, jednak wyraża się w niej nie prozą, ale językiem poezji. Dopiero czasy kolonizacji wraz z językiem francuskim i zachodnim systemem edukacji przyniosły autobiografię prozą, ale i ta została poddana pewnej hybrydyzacji, podobnie jak autobiografie z Karaibów, o których fenomenie wydawniczym pisze Yolaine Parisot. Dla tekstów autobiograficznych z terenów kolonizowanych charakterystyczna jest eseizacja oraz wielogłosowość wynikająca ze zderzenia dwóch (lub wię-

cej) kultur, a także nieoczywistość pewnych niepodważalnych na Zachodzie schematów myślowych, co typowe jest dla twórców każdego pogranicza.

Le propre de l'écriture de soi to książka wielowymiarowa. Daje wgląd w dotychczasowy stan badań nad tekstami autobiograficznymi, umożliwia podążenie za każdym z czterech głównych podsuwanych tropów, otwiera nowe horyzonty. Stawiając pytania, nie rozstrzyga ich definitywnie, lecz wyznacza nowe naukowe trendy. Choć pisana jest przez specjalistów, to nie tylko dla nich jest przeznaczona — śmiało może po nią sięgnąć także czytelnik, który swoją naukową przygodę z dokumentami życia osobistego dopiero zaczyna. Nawet fakt, iż wbrew pierwotnym zamierzeniom niektórzy autorzy zdają się miejscami uderzać w tony hagiograficzne wobec tuza autobiografizmu, jakim jest Lejeune, nie przeszkadza w lekturze, gdyż głosy zachwytu równoważone są głosami krytycznymi i polemicznymi.

Spostrzeżenia, które wydają się dla polskiego odbiorcy najwartościowsze, to zauważenie istnienia autobiografizmu także w teatrze (prace Anne Coudreuse, Françoise Le Borgne, Sylvaina Ledda i Geneviève Jolly) oraz podkreślenie roli, jaką odgrywa materialność dokumentów osobistych (pisanie jako praktyka życiowa lub społeczna, uwzględnianie specyfiki rękopisów oraz paratekstualnych aspektów utworów, znaczenie fotografii w autobiografiach, poszukiwanie odpowiedników paktu autobiograficznego w „fotobiografiach” itd.). Nie do przecenienia jest również propozycja Jeana-Louisa Jeanelle’a, by analizując teksty autobiograficzne i autofikcje, odejść od hermeneutyki podejrzeń i „zaufać” samym tekstom. Oczywiście nie każdy musi się na nią zgodzić, jednak może warto ją choć rozważyć? *Le propre de l'écriture de soi* jest znakomitym punktem wyjścia do takich rozmyślań, a także do wielu innych związanych z autobiografiami, ponieważ o „istocie pisania o sobie” wciąż wiele pozostaje do powiedzenia.